

Dodo, a następnie Michael Bradley, najprawdopodobniej to będą dwaj pierwsi nowi gracze zakontraktowani tego lata przez Romę. Najprawdopodobniej, gdyż w przypadku Amerykanina wciąż obracamy się wśród medialnych plotek. Sprawę przybliży w wywiadzie dla *TeleRadioStereo* dyrektor sportowy Chievo, Giovanni Sartori, który stroni od podania nazwy drużyny, z którą negocjuje.

- Słyszałem ze Sky, że Roma jest zainteresowana Bradleyem. Nie przeszkadza jemu Roma również dlatego, że jest amerykańska i podoba się bardzo jako miasto, tak jak i wszystkie we Włoszech. Jednak nie tylko Roma interesuje się graczem. Nic nie mogę powiedzieć odnośnie ceny, jedynie, że jest sprawiedliwa. Odnośnie Michaela są przesłanki ekonomiczne i techniczne w sprawie porozumienia z tymi, z którymi negocjujemy obecnie. Zawodnik ma silną wolę do przejścia w szczególności do jednej drużyny i z tym zespołem, którego nigdy nie podam nazwy, nigdy nie powiem, że jest nim Roma, jest wielka szansa na porozumienie. Kontrakt gracza wygasa za rok, jednak nie jest to problemem, Bradley jest osobą, która dała nam swoje słowo. Dla nas uścisk dłoni oznacza to samo co podpis.

Ocena wartości Bradleya krąży wokół 7 milionów. Roma ma zamiar dostać się do gracza poprzez wymiany techniczne. Również dlatego, że w zespole Giallorossich są interesujący dla Chievo gracze, co potwierdza Sartori:

- Greco nam się podoba. Po Brighim mamy dobre wspomnienia, z pewnością jest interesującym graczem. Powiedzmy jednak, że w Romie jest wielu graczy, którzy rozwinęliby się świetnie u nas.

Autor: abruzzo